

Sygn. akt III AUa 913/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Szczecinie

sprawy Stowarzyszenia (...) na G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej J. B.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt VII U 2000/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Stowarzyszenia (...) na G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 913/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 września 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Stowarzyszenia (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 października 2010 roku do 17 czerwca 2011 roku oraz od 3 października 2011 roku do 27 czerwca 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści ww. decyzji.

Płatnik składek Stowarzyszenie (...) w S. złożył odwołanie od ww. decyzji, w którym wniósł o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że J. B. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 października 2010 roku do 17 czerwca 2011 roku oraz od 3 października 2011 roku do 27 czerwca 2012 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od odwołującego się na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej J. B..

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od płatnika Stowarzyszenia (...) na G. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sąd I instancji ustalił, że Stowarzyszenie (...) w S. jest organizacją pożytku publicznego. Jego celem jest prowadzenie działalności statutowej na rzecz ogółu społeczności poprzez wspieranie Szkoły (...)w S..

W ramach ww. działalności statutowej Stowarzyszenie (...) w S. zawierało umowy cywilnoprawne na organizowanie i prowadzenie zajęć artystycznych (np. zajęcia modelarskie w glinie) oraz sportowych. Płatnik składek Stowarzyszenie (...) w S. zawarł z J. B. umowy cywilnoprawne w dniu 16 września 2010 roku i 19 września 2011 roku, których przedmiotem było organizowanie zajęć plastyczno-ceramicznych dla uczniów publicznej(...)

W ramach umowy z 16 września 2010 roku zajęcia miały być organizowane w terminie od 4 października 2010 roku do 17 czerwca 2011 roku w wymiarze trzech godzin zegarowych w tygodniu, tj. w poniedziałki od 14:00 do 15:00 i w środy od 13:00 do 15:00.

W ramach umowy z 19 września 2011 roku zajęcia miały być organizowane w terminie od 3 października 2011 roku do 27 czerwca 2012 roku w wymiarze trzech godzin zegarowych w tygodniu.

Za przepracowane z dziećmi godziny zainteresowana miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 60 zł brutto.

W obu umowach ubezpieczona zobowiązywała się do dochowania należytej staranności przy wykonywaniu zajęć.

Zadaniem J. B. było przeprowadzenie cyklu zajęć plastyczno-ceramicznych. Zajęcia prowadzone przez zainteresowaną miały rozwijać zdolności manualne i kreatywność dzieci. Konspekty zajęć były w całości opracowane przez zainteresowaną i dopasowane do pory roku, czy zbliżających się świąt. Zajęcia te odbywały się na terenie Szkoły (...) w godzinach pozalekcyjnych. Nie były one objęte nadzorem pedagogicznym, na zajęcia nie przychodził nikt z kierownictwa szkoły, nie było żadnych wizytacji. Program zajęć był dostosowany także do potrzeb dzieci niepełnosprawnych.

W okresach objętych zaskarżoną decyzją zainteresowana nie została zgłoszona przez płatnika składek Stowarzyszenie (...)w S. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wywiódł, że pomiędzy stronami okolicznością sporną było rozstrzygnięcie, czy praca wykonywana przez J. B. w ramach umów łączących ją z płatnikiem, generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

W oparciu o przepisy art. 6, art. 12, art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) Sąd Okręgowy zważył, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowana wykonywała czynności na rzecz płatnika Stowarzyszenia (...) w S. w okresach objętych zaskarżoną decyzją, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził

organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Następnie Sąd I instancji przytoczył treść art. 627, 750 k. c. oraz bogate orzecznictwo Sądów w zakresie odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Sąd I instancji przyjął zatem, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których można byłoby wyprowadzić wnioski i twierdzenia zgodne z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem Sądu orzekającego Stowarzyszenie (...) w S. temu obowiązkowi nie sprostało. Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w przedmiocie charakteru pracy świadczonej przez zainteresowaną na rzecz płatnika poczynione zostały w oparciu o treść dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego, dokumentacji dołączonej do akt sprawy oraz na podstawie wyjaśnień złożonych przez J. S. oraz zainteresowaną. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Natomiast zeznania złożone przez ww. osoby Sąd Okręgowy uwzględnił w zakresie, w jakim wykazywały okoliczności istotne dla sprawy, korespondowały z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu uzasadnione było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika, zdaniem Sądu I instancji, z charakteru prac powierzonych zainteresowanej, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci organizowania zajęć plastyczno-ceramicznych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania umów umowami „o dzieło”, ujęły ich przedmiot zbyt ogólnie, nienależycie zindywidualizowały i jedynie czynnościowo określiły prace powierzone J. B.. Natomiast umowa o dzieło stanowi przykład tzw. umowy rezultatu, co oznacza, że ustawodawca położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami. Dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że w rozpoznawanej sprawie brak jest w ogóle mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy (płatnik wskazał jedynie w jakiej dacie, wymiarze i w jakim miejscu zainteresowana miała prowadzić zajęcia), wykraczającym poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy.

Dalej Sąd Okręgowy argumentował, że płatnik nie zdołał wykazać w sposób czytelny, jaki w istocie miałyby być rezultat zajęć prowadzonych przez zainteresowaną. Zainteresowana wskazała, że zajęcia, które przeprowadzała miały rozwijać zdolności manualne i kreatywność dzieci, nie wspominała by ich celem była np. nauka określonych technik plastycznych. Poza tym nawet, gdyby celem było nabycie przez dzieci nowych umiejętności plastycznych, to przy takim

ujęciu rezultatu, efekt działania zainteresowanej w znacznej mierze i tak od niej nie zależał, ponieważ nie miała ona wpływu na zdolności intelektualne, pamięciowe, percepcyjne etc. uczestników zajęć.

Osiągnięcie dydaktycznego i ogólnorozwojowego rezultatu uzależnione było od wielu czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem zainteresowanej, w związku z czym zainteresowana mogła czynić wyłącznie starania w celu osiągnięcia pewnych wyników, które możliwe byłyby do zaprezentowania np. podczas festynu szkolnego.

Zainteresowana prowadząc zajęcia plastyczno-ceramiczne wykonywała jedynie czynności starannego działania, w ramach których, stosownie do przygotowanego konspektu, miała przekazać określone informacje, zasób wiedzy. Zdaniem Sądu orzekającego poziom przyswojenia wiadomości przez uczestników zajęć w żadnym razie nie stanowi rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c. Tym bardziej, zdaniem Sądu I instancji, rezultatem nie mogą być oczekiwania rodziców. Oceny powyższej nie może podważyć okoliczność, iż zainteresowana prowadząc zajęcia, dobierała odpowiednie metody edukacyjne do osób biorących w nich udział, w tym zobowiązana była do uwzględnienia potrzeb dzieci niepełnosprawnych, ponieważ zawsze sposób prowadzenia tego rodzaju zajęć edukacyjnych winien być dostosowany do jej uczestników.

Sąd Okręgowy nie kwestionował też, że zainteresowana posiadała wypracowane indywidualne sposoby wykonania powierzonych jej zadań, w tym wiedzę, pomoce dydaktyczne oraz indywidualne możliwości i predyspozycje. W ocenie jednak tego Sądu ww. cechy nie są cechami, które charakteryzują daną pracę jako dzieło, a tym samym dyskwalifikują ją jako świadczenie usług, czy zlecenie. Pewne umiejętności i cechy osobiste, pewna indywidualna specyfika jest wymagana w każdym zawodzie i wcale nie świadczy to, że dana praca stanowi wykonanie dzieła.

Sąd I instancji podkreślił też, że trudno jest przyjąć by istniała obiektywna możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad. W świetle wyjaśnień zainteresowanej nie sposób też przyjąć, że „dzieło” było odbierane po zakończeniu danych zajęć. Jak podała zainteresowana zajęcia odbywały się w godzinach pozalekcyjnych na terenie Szkoły (...) w godzinach pozalekcyjnych, nie były one objęte nadzorem pedagogicznym, nikt z kierownictwa szkoły nie stawiał się na zajęciach, nie było żadnych wizytacji.

Z powyższego Sąd Okręgowy wywiódł, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanej w wywodach płatnika nie pozwalała na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by można ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła.

Jednocześnie skoro bezsporne jest, że J. B. pracowała dla płatnika, wykonując ww. prace, to Sąd uznał, iż świadczyła na jego rzecz klasyczne usługi.

Odnosząc się do z kolei do podnoszonych przez płatnika zarzutów naruszenia przez organ rentowy przy wydaniu zaskarżonej decyzji przepisów postępowania, Sąd Okręgowy po szczegółowej analizie w kontekście konkretnych przepisów i wybranego orzecznictwa ostatecznie stwierdził, że w jego ocenie zaskarżona decyzja nie jest dotknięta takimi wadami formalnymi, które odbierałyby jej cechy aktu administracyjnego. Z tych względów Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie płatnika jako bezzasadne. W punkcie II wyroku Sąd ten orzekł o kosztach postępowania w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się płatnik składek. Wniósł apelacji, w której zaskarżył wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że płatnika i zainteresowaną w sprawie łączyły umowy o świadczenie usług, podczas gdy strony zawarły i wykonywały umowy o dzieło, których przedmiotem było zorganizowanie i przeprowadzenie cyklu zajęć plastyczno-ceramicznych,
- naruszenie przepisów postępowania tj. art 233 § 1 kp.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umów o świadczenie usług, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia takiego wniosku,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że J. B. obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu w okresie od dnia 04 października 2010 r. do 17 czerwca 2011 r. oraz od 03 października 2011 r. do 27 czerwca 2012 r., podczas gdy stosunek prawny łączący J. B. z płatnikiem składek nie dawał podstawy do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 12 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że J. B. obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od dnia 04 października 2010 r. do 17 czerwca 2011 r. oraz od 03 października 2011 r. do 27 czerwca 2012 r., podczas gdy w tym czasie nie była ona objęta obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 627 k.c. w zw. z art 1 ust. 1 oraz art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t Dz. U. z 2006, Nr 90, poz. 631 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy cykl zajęć plastyczno-ceramicznych stanowi utwór w myśl przepisów prawa autorskiego,
- naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji przy wykładni oświadczeń woli stron - zgodnego zamiaru stron i celu umów.

Tak formułując zarzuty apelacyjne płatnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzających go decyzji organu rentowego poprzez stwierdzenie, że ubezpieczona J. B. jako osoba wykonująca dzieło na podstawie umów o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów postępowania

apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnik podkreślił, że rezultatem umów łączących strony nie było „nauczenie” dzieci określonych technik plastycznych, lecz wykonanie dzieła w postaci realizacji twórczego, niestandardowego cyklu, programu zajęć. W ocenie płatnika składek cykl zajęć należy ujmować jako całość z góry oznaczoną i powinien być on traktowany jako świadczenie jednorazowe. Skarżący argumentował także, że dzieło w postaci niematerialnej może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Takim zachowaniem były, w jego ocenie, czynności wykonywane przez J. B. w ramach realizacji cyklu zajęć plastyczno-ceramicznych, stanowiącego chroniony prawnie utwór. Za stworzeniem przez zainteresowaną utworu w ramach realizacji umowy o dzieło przemawia w ocenie apelującego fakt, że zajęcia plastyczno-ceramiczne organizowane i przeprowadzane w Publicznej (...) w S. miały charakter niestandardowy, niepowtarzalny, nadany mu przez osobę autora, wobec czego spełniały kryteria twórczego i indywidualnego utworu w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. W ocenie płatnika Sąd I instancji nie dostrzega, że w niniejszej sprawie krzyżują się przepisy prawa cywilnego i prawa autorskiego. W konsekwencji nieustalenie przez Sąd Okręgowy, czy konkretne zachowania Zainteresowanej nosiły znamiona "działalności twórczej", a jej rezultatem było powstanie utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, doprowadziło do przedwczesnej oceny prawnej (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 i z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10 - niepublikowane). W rezultacie brak rozważenia przez Sąd I instancji możliwości stworzenia przez zainteresowaną

utworu w rozumieniu przepisów o prawie autorskim, doprowadził do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 627 k.c. w zw. z art 1 ust 1 oraz art 49 ust. 1 ustawy o prawie autorskim.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Jednocześnie wskazał, że twierdzenie, iż przedmiotem zobowiązania ubezpieczonego było „realizacja twórczego, niestandardowego cyklu, programu zajęć” – pozostaje w sprzeczności z treścią umów zawartych między stronami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie niezbędne okoliczności faktyczne w sprawie, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów, w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał wyrok odpowiadający prawu. Sąd Apelacyjny analizując ponownie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przyjął poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jako własne. Uznał, że nie zachodziła potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania procesowego, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego zarzutu apelacyjnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji przy wykładni oświadczeń woli stron – zgodnego zamiaru stron i celu umów, Sąd Apelacyjny uważa, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353 1 k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. art. 65§ 2 k.c. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353 1 k.c.). W sprawie Sąd Okręgowy uznał, że płatnik oraz zainteresowana ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego, z czym Sąd Apelacyjny się zgadza. Szereg powtarzalnych czynności w postaci organizowania przez zainteresowaną zajęć plastyczno- ceramicznych dla uczniów , nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964), ale na osiągnięciu określonego rezultatu.

Dzieło w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego nie musi ograniczać się do namacalnego indywidualnego utworu artystycznego, ani wytworu sztuki, czy rzemiosła. Jednakże przedmiotem kontrowersji jest uznanie za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy. W tym miejscu rację należy przyznać skarżącemu, że ów rezultat nie może być oceniany bez odniesienia się do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z art. 1 § 1 prawa autorskiego wynika, że tylko gdy przedmiotem umowy jest utwór chroniony prawem autorskim jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. W stanie faktycznym sprawy - zgodnie z wolą stron i treścią umów z dnia 16 września 2010 roku oraz z dnia 19 września 2011r. – przedmiotem umów, o których wykonanie strony umówiły się, było organizowanie zajęć plastyczno- ceramicznych dla uczniów. Takiemu przedmiotowi umowy nie można przypisać twórczego charakteru. Już z samej treści powołanych umów wynika, że zainteresowana J. B. faktycznie wykonywała powtarzalne czynności polegających na organizowaniu cyklicznych zajęć. Były to zajęcia ceramiczne mające na celu rozwój kreatywności i sprawności manualnej dzieci. W treści

umów nie zawarto wyznacznika w postaci skonkretyzowanego przez strony umowy rezultatu (dzieła/utworu), obiektywnie weryfikowalnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że w sprawie chodziło o usługi z ewentualnym elementem dydaktycznym, jako, że zajęcia były prowadzone w szkole i dla uczniów. W błędzie pozostaje zatem płatnik podnosząc, że cykl zajęć plastyczno – ceramicznych stanowi utwór w myśl przepisów prawa autorskiego.

Za bezzasadny uznać należy także zarzut płatnika dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, pozostawia sądowi orzekającemu wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej "swobody" wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, Lex nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych, a stanowi jedynie polemikę z właściwie dokonaną oceną materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Apelujący zdaje się bowiem nie odróżniać, że czym innym jest stworzenie twórczego, autorskiego programu nauczania, a czym innym jego realizacja. Z materiału dowodowego wynika, że zainteresowana świadczyła zlecone jej przez płatnika usługi nauki. Co więcej dostrzec trzeba, że apelujący nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających istnienie "niestandardowego i twórczego programu zajęć", na który powołuje się w treści apelacji. Fakty te przesądzają o prawidłowości zakwalifikowania przez Sąd I instancji umów łączących J. B. z płatnikiem jako umów o świadczenie usług.

Jako równie bezpodstawny ocenić należało także zarzut naruszenia art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Sąd Apelacyjny analizując kwestie podniesione w apelacji zauważa, że na podstawie każdej z zawartych umów zainteresowana prowadziła zajęcia przez okres 9 miesięcy, od października 2010r. do czerwca 2011r. oraz od października 2011r. do czerwca 2012r. cyklicznie w wymiarze trzech godzin zegarowych w tygodniu. Zaakcentować zatem trzeba, że każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę wymaga określonych umiejętności oraz kreatywności oraz prowadzi do określonego rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Nie może być mowy o wykonaniu dzieła, jeżeli praca jest świadczona w sposób ciągły i realizuje cykl prac, czy przedsięwzięć polegających na organizacji zajęć dla uczniów. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że zainteresowana wykonywała pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której należało odpowiednio zastosować przepisy o umowie zlecenia. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o rodzaju umowy, toteż gdy chodzi o przedmiotowe umowy, Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyła z zainteresowaną inna umowa niż zakładały strony w zawartych umowach.

Tym się kierując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku. Na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, mając na uwadze wysokość stawek określoną w § 2 ust. 1 – 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U z 2013r., poz. 490), o czym orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska